

Zabił się, bo policja skłamała, że jest pedofilem

25 czerwca 2022

Policja twierdzi, że popełniła „zwykły ludzki błąd” nazywając złodzieja bułek pedofilem w dokumentach informacyjnych. Niestety ten błąd właśnie był przyczyną prawdziwego koszmaru dla 34-letniego Briana Temple’a, który otrzymywał groźby i stał się przedmiotem ataków.

[]

W dokumentacji policyjnej mężczyzny, którego aresztowano za kradzież bułek z kiełbasą z piekarni Greggs, pomyłkowo napisano, że był podejrzany o podżeganie do stosunków seksualnych z 13-letnią dziewczynką. O tym błędzie mężczyzna jednak nie wiedział i dał dokumenty do przeczytania swojej partnerce, która zerwała z nim i przekazywała dalej nieprawdziwe informacje o nim.

Zarzuty dotyczące pedofilii szybko się rozeszły i 34-letni Brian stał się przedmiotem ataków oraz różnego rodzaju nadużyć. Mężczyzna zgłaszał pogróżki, które dostawał, i napaści na policję, jednak wizyty funkcjonariuszy w jego domu tylko podsycaly nieuzasadnione podejrzzenia co do niego.

Po atakach 34-latek zaczął pić i zażywać narkotyki. W efekcie po siedmiu miesiącach od kradzieży mężczyzna się zabił. Koroner Claire Bailey powołała się na raport toksykologiczny przeprowadzony po śmierci Briana Temple’a, w którym stwierdzono obecność dużej ilości alkoholu w jego organizmie, ślady kokainy i leków przeciwlękowych oraz pigułki nasennej.

Jego ciało zostało znalezione przez jego brata, Paula, po tym, jak rodzina zaczęła się martwić, gdyż nie miała od niego wiadomości przez cały dzień. W sądzie odczytano oświadczenia członków rodziny mężczyzny, w tym matki. W swoim oświadczeniu

brat Briana twierdził, że 34-latek nie wykazywał żadnych tendencji samobójczych i podkreślił, że taki błąd w dokumentach policyjnych „doprowadziłby każdego do szaleństwa”.

Z kolei szwagierka 34-latka w swoim oświadczeniu zwróciła uwagę na fakt, że błędne dokumenty policyjne znaleziono w jego kieszeni po jego śmierci. Zasugerowała, że policja nie wywiązała się ze swoich obowiązków wobec Briana Temple, który w momencie aresztowania miał problemy ze zdrowiem psychicznym.

Z kolei dochodzenie przeprowadzone przez Niezależne Biuro ds. Postępowania Policyjnego wykazało, że przyczyną wystawienia nieprawidłowych dokumentów policyjnych był „ludzki błąd”.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk